

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XII (2014)

RECENZJE

**„Stare” i „nowe” – czasopisma dla dzieci i młodzieży,
pod red. Bożeny Olszewskiej i Elżbiety Łuckiej-Zajęc,
Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2013, 421 s., il.**

Problematyka czasopiśmiennictwa dla dzieci i młodzieży, na tle całokształtu historiografii prasy polskiej, wymaga podjęcia dodatkowych badań uzupełniających. Istniejące na ten temat publikacje, zwłaszcza książkowe, ukazały się dawno temu i są raczej niedostępne poza dużymi bibliotekami. Należą do nich tak „sztandarowe” przykłady, jak: *Wychowawcza rola prasy dziecięcej* (1972) Joanny Papuzińskiej, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży, cz. 1: 1918–1945* (1990) Jerzego Jarowieckiego, *Literatura piękna we współczesnych polskich i radzieckich czasopismach dla dzieci* (1990) Elżbiety Szeffler oraz *Czasopisma młodzieży szkolnej w Polsce 1918–1930* (1986) i *Czasopisma dla młodzieży, literatura piękna, wychowanie literackie (1918–1939)* (1990) Ireny Sochy. Z nowszych opracowań na ten temat należy wymienić książki Bożeny Olszewskiej *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945–1980)* z 1996 roku i Michała Rogoża *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989* z 2009 roku. Pozostałe publikacje, w większości artykuły, są rozproszone w wielu czasopismach i pracach zbiorowych. Ten stan „rzeczy” zrodził pomysł wydania nowej publikacji, która obejmowałaby nowe wątki i aktualny stan wiedzy o historii prasy dla dzieci i młodzieży. W rezultacie otrzymaliśmy obszerną książkę (421 s.) pod wymownym tytułem „Stare” i „nowe” – czasopisma dla dzieci i młodzieży pod redakcją Bożeny Olszewskiej i Elżbiety Łuckiej-Zajęc (Opole: Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, 2013). W słowie wstępnym czytamy, że:

[...] umieszczone w tytule określenie „stare i nowe” odnosi się z jednej strony do diachronii i synchronii w obszarze czasopiśmiennictwa dla dzieci i młodzieży, a zatem do dawnych i nowych pisemek oraz do tego, co „dawne” i „nowe” we współczesnych czasopismach dla dzieci i młodzieży, z drugiej zaś nawiązuje do podjętego dwa lata temu wątku tradycji i nowoczesności w literaturze i kulturze dla młodego odbiorcy¹.

¹ „Stare” i „nowe” – czasopisma dla dzieci i młodzieży, pod red. B. Olszewskiej i E. Łuckiej-Zajęc, Opole 2013, s. 7.

Zdaniem autorki wstępu wydane wcześniej artykuły dotyczące treści i języka pism, a także historii prasy, w tym poszczególnych periodyków, ich sytuacji rynkowej oraz wykorzystania w edukacji szkolnej, są dalekie od wyczerpania tematu, raczej sygnalizują problemy badawcze i są rozproszone w wielu pismach. Autorka ma na myśli prace takich wybitnych znawców przedmiotu, jak: Stanisław Aleksandrak, Kazimiera Bułczyńska, Stanisław Frycie, Grażyna Gęsicka, Krystyna Kuliczowska, Jadwiga Lizak, Zofia Sokół, Bernadeta Niesporek-Szamburska, Izabela Wasilewski, Ryszard Waksmund czy Halina Zgółkowa.

Wśród nowo wytyczonych kierunków badawczych, autorzy publikacji przyjęli kilka ogólnych problemów, dotyczących m.in.: roli i miejsca prasy dziecięco-młodzieżowej w społeczeństwie, zarówno w kraju, jak i poza jego granicami; zakresu i trwałości jej wpływów; kwestii powstania i rozwoju ilościowego, jakościowego; zależności od kontekstów społecznych i politycznych; sporów i uwikłań ideologicznych; wpływu kolorowych pisemek nie tylko na system komunikacji społecznej, lecz także na rozwój dzieci i młodzieży; kształtowania estetycznych nawyków i gustów; postaw i związków z regionem, krajem, własną nacją, formowaniem osobowości; miejscem i rolą tej prasy w systemie edukacji². Wobec odmiennych funkcji pełnionych przez czasopisma w różnych okresach czasu, konieczne jest również przeprowadzenie analiz ich zawartości i treści w aspekcie wspomnianych już diachronii i synchronii.

W centrum uwagi badaczy, których rezultaty pracy przedstawiono w niniejszej książce, znalazły się „dawne” i „nowe” czasopisma, ich struktura oraz zawartość, ilościowe i jakościowe zmiany w obrębie pism dla dzieci i młodzieży. Poruszono także problematykę czasopism dla mniejszości oraz pism pod szczególnym nadzorem. Wśród omawianych zagadnień znalazły się również: modele i funkcje czasopism, ich miejsce oraz rola w życiu dziecka i młodzieży, z uwzględnieniem procesu wychowania i edukacji. W pracy znajdziemy obszernie i wyczerpujące analizy zawartości czasopism, z uwzględnieniem języka, literatury, gatunków literackich, tematyki i konstrukcji bohatera.

Gros zamieszczonych w publikacji tekstów dotyczy czasopism „dawnych”, poczynawszy od pisemka Stanisława Jachowicza, poprzez tak popularne w dwudziestoleciu międzywojennym czasopisma, jak: „Płomyk” i „Płomyczek” czy „gazetę” dzieci Janusza Korczaka, a po wojnie „Świerszczyk”, do współczesnych, powszechnie czytanych³.

W obecnych czasach szczególnie ważnym zagadnieniem badawczym, dotyczącym „nowych” tytułów prasy dziecięco-młodzieżowej, staje się problem niebezpieczeństw wynikających z komercjalizacji pism i tendencji bezkrytycznego sprzyjania gustom młodych czytelników.

„Stare” i „nowe” czasopisma dla dzieci i młodzieży są ważną oraz cenną próbą podsumowania dotychczasowego dorobku badawczego dotyczącego historii prasy dla dzieci i młodzieży, uzupełnioną o stan aktualnej wiedzy, a co bardzo istotne

² Tamże, s. 8.

³ Tamże, s. 9.

– przegląd i postulaty nowych kierunków, współczesnych problemów oraz zagadnień wymagających naukowych analiz. Głównie tych kwestii dotyczą zamieszczone w niej publikacje – w sumie 22 artykuły, uporządkowane w 6 działach tematycznych: *Między dawnymi i nowymi laty*, *W stronę przeszłości (od Jachowicza do Korczaka)*, *Od wojny do współczesności (od „Świerszczyka” po „Bravo”)*, *Czasopisma w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej – szanse i zagrożenia*, *Czasopisma dla... wszystkich czy nielicznych?* oraz rozdział *Czasopisma na usługach edukacji*. Autorzy prac to w większości uznani już badacze problematyki, reprezentujący takie ośrodki naukowe, jak: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Akademia Ignatianum w Krakowie, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Drukarstwa we Lwowie.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Między dawnymi i nowymi laty* opublikowano dwa teksty: Ryszarda Waksunda *O tytułach czasopism dla dzieci* oraz Zofii Sokół *Czasopisma dla młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1989–2009*. Wymienione artykuły stanowią wprowadzenie do szerszej problematyki. Pierwszy z nich jest bodaj jedyną tego rodzaju analizą tytułów periodyków dla dzieci i młodzieży pod kątem informacji metatekstowej. Na jej kształt wpływa zarówno brzmienie tytułu, jak też jego oprawa graficzna, winieta, żywa pagina, stopka redakcyjna oraz teksty o charakterze programowym i autotematycznym⁴. Zdaniem autora tytuł czasopisma należy rozpatrywać „jako element inicjalny wypowiedzi prasowej, traktowany z taką samą powagą co publikowane teksty o charakterze literackim, paraliterackim czy dziennikarskim”⁵. Z kolei artykuł Zofii Sokół jest podsumowaniem niezwykle dynamicznego okresu w rozwoju polskiej prasy (1989–2009), który odcisnął swoje piętno również na czasopiśmiennictwie dla dzieci i młodzieży. Na tym tle Z. Sokół przedstawiła węższą grupę pism – czasopisma dla młodzieży szkolnej. Tekst zawiera krótką historię (zaledwie zarys) prasy dla młodzieży, równie krótki fragment nt. transformacji czasopism młodzieżowych w latach 1989–1991 oraz niespełna 17-wierszowy tekst zatytułowany *Nowe młodzieżowe czasopisma społeczno-kulturalne i edukacyjne w języku polskim*. Jest on niestety wyłącznie kilkudzaniową charakterystyką zjawiska, które w dziejach prasy młodzieżowej obejmowało aż dwie dekady, na co zresztą autorka sama zwraca uwagę... Z. Sokół ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że w pierwszym dziesięcioleciu byliśmy świadkami wielu krótkotrwałych inicjatyw wydawniczych. W drugiej dekadzie, jak pisze autorka:

[...] dominowały czasopisma na licencji, z kapitałem zagranicznym lub mieszanym, które stopniowo opanowały rynek prasowo-wydawniczy w Polsce. [...] nastąpiła „era nowości wydawniczych” i zacięta rywalizacja pod względem programów, formuły wydawniczej, ilustracji i zdjęć, tematyki rozrywkowo-relaksowej dotąd w Polsce nieznanych. Łamy

⁴ R. Waksund, *O tytułach czasopism dla dzieci*, [w:] tamże, s. 14–15.

⁵ Tamże, s. 14.

wypełniły artykuły na temat nowości muzycznych, mody, urody, plotek z życia gwiazd: filmu, ekranu i sportu [...]»⁶.

Tyle i tylko tyle, bez podania jakichkolwiek przykładów, wyliczenia tytułów itp. W dalszej części artykułu Z. Sokół dokonuje krótkich charakterystyk: polskich ośrodków wydawniczych prasy młodzieżowej po 1990 roku, polskiej prasy regionalnej dla młodzieży oraz udziału kapitału zagranicznego w prasie dla młodzieży. Najwięcej miejsca poświęca czasopismom dla dziewcząt (z polskim kapitałem i tytułem zagranicznym licencjonowanym). Nie wiadomo z jakiego względu tylko czasopisma dla dziewcząt zasługują na szczególne traktowanie. Rozumiem, że autorka zastosowała tutaj kryterium płciowe z jakichś względów. Czyżby należało wnioskować, że wśród czasopism dla młodzieży szkolnej istnieją tylko pisma dla dziewcząt? Czyżby pewną rekompensatą dla pominiętych chłopców miała być następna część artykułu o czasopismach hobbistycznych, a dokładniej komputerowych. Tyle tylko, że tą tematyką zajmują się przedstawiciele i przedstawicielki obu płci. W dalszej części artykułu Z. Sokół „dorzuca do koszyka” prasy dla młodzieży szkolnej sportowe czasopisma hobbistyczne (dla młodzieży). Pytanie, dlaczego nie iść tym tropem dalej? A co z prasą np. muzyczną dla młodego czytelnika? Przykładów jest więcej. Ostatni fragment artykułu Z. Sokół zajmuje charakterystyka regionalnych firm prasy sportowej dla młodzieży, podsumowanie i bogata bibliografia. Mimo wymienionych mankamentów artykuł Z. Sokół jest cenny przede wszystkim w swojej warstwie informacyjnej.

W rozdziale *W stronę przeszłości (od Jachowicza do Korczaka)* opublikowano pięć tekstów obejmujących dzieje kilku przedwojennych tytułów. Małgorzata Gajak-Toczek przedstawiła *Jeden rok życia „Dziennika dla Dzieci” Stanisława Jachowicza*. Małgorzata Kucharska omówiła model nowoczesnego czasopisma dla dzieci i młodzieży na przykładzie „Płomyka”, ukazującego się w latach 1917–1939. Elżbieta Kruszyńska dokonała analizy „Płomyczka” (1917–1939) pod kątem roli dydaktyczno-wychowawczej. Tematykę „Płomyczka” kontynuuje Bożena Olszewska, która przedstawiła „Płomyczkowy” kalendarz liturgiczny. Na tym tle dokonała charakterystyki wybranych tematów i motywów literatury religijnej poruszanych na łamach tego czasopisma. Z kolei Jolanta Ługowska przedstawiła koncepcję pisma dla dzieci według Janusza Korczaka, na przykładzie „Małego Przeglądu” (1926–1939).

W rozdziale *Od wojny do współczesności (od „Świerszczyka” po „Bravo”)* Dominika Dworakowska poruszyła temat edukacyjnej działalności „Świerszczyka” (1945–2010). W zwięzłej formie wskazała charakter tego znanego pisma i opisała zmiany, które zaszły w kulturze literackiej, upodobaniach i zachowaniach czytelnicznych młodych odbiorców na przestrzeni kilku dziesięcioleci. Krystyna Zabawa podjęła się charakterystyki utworów literackich zamieszczanych na łamach wybranych współczesnych czasopism dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Do analizy wybrała sześć tytułów: „Świerszczyk”, „Kumpel”, „Tropami Przyrody. Magazyn dla

⁶ Z. Sokół, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1989–2009*, [w:] tamże, s. 33–34.

dzieci”, „Bluszcz”, „Cudaczek i Przyjaciele. Mądre czasopismo twojego dziecka” i „Mały Pielgrzym. Miesięcznik dla dzieci”. Autorka „wzięła pod lupę” sposoby promocji czytelnictwa, publikowane utwory literackie oraz sposób prezentacji. Również następny tekst ma charakter analizy zawartości. Tym razem dotyczy ona popularnych czasopism młodzieżowych. Jego autorka, Aleksandra Ignasiak, wzięła na warsztat młodzieżowe pisma muzyczne („Machina”, „Bravo”, „Popcorn”), „Tygodnik Młodzieży Katolickiej «Droga»”, popularny miesięcznik „Dziewczyna” oraz grupę pism dla miłośników gier komputerowych (m.in. „Komputer. Świat gry” i „CD-Action”). Artykuł zawiera również krótkie charakterystyki czytelnictwa prasy młodzieżowej i wyniki ankiety na ten temat. Z całą pewnością do bardzo interesujących tekstów w omawianym tomie należy publikacja Doroty Michułki pt. „Victor Junior” i interdyscyplinarność. W stronę hipertekstu? Artykuł jest przykładem starannie przeprowadzonej charakterystyki zawartości czasopisma dla dzieci. Zdaniem autorki „Victor Junior” to jedna z ciekawszych propozycji na rynku publikacji tego typu. Charakteryzuje ją wyjątkowa edycja, która łączy w sobie cechy wydawnictw o charakterze edukacyjnym: poznawczym, kształcącym, wychowawczym i popularnonaukowym. Istotny w „Victorze” jest sposób narracji i struktura ukazywanej treści.

Obraz świata wykreowany został poprzez fragmenty i „wiedzę pozornie rozsypaną”. Wydaje się, iż miejscami ona dominuje i determinuje kontakt z czytelnikiem. To czytelnik nadaje wiedzy kształt (scala trochę jak w układance z puzzli) – tworząc własną całość. Wkraczamy tu zatem w obszar narratologii i pojęcia hipertekstu⁷.

Ostatni tekst w tym rozdziale dotyczy, jak to ujęła autorka – „czasopism fantastycznych”. Lidia Urbańczyk rozpatruje je jako „element dyskursu fanizmu”. Artykuł sprawia wrażenie chaotycznego. Rozpoczyna go fragment o kategoriach odbiorców treści fantastycznych, wyjaśnienie pojęć fan i fandom. Następnie autorka przytacza „garść” informacji na temat młodego odbiorcy fantastyki. Po tym wszystkim omawia problemy czasopism fantastycznych na rynku wydawniczym na przykładzie dwóch tytułów „Nowej Fantastyki” i „Science Fiction, Fantasy i Horror”. W krótkiej analizie (2,5 strony) przedstawia „Nową Fantastykę”. Omówienie drugiego tytułu, magazynu grozy „Lśnienie”, zajmuje tylko jedną stronę. Całość kończy się opisem dynamiki fanizmu.

Zupełnie odmienny charakter od poprzednich ma czwarty rozdział książki zatytułowany *Czasopisma w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej – szanse i zagrożenia*. Zamieszczone w nim artykuły w głównej mierze poruszają problem granic i obszarów wolności słowa oraz odpowiedzialności autorów i wydawców czasopism dla dzieci i młodzieży. W ten kontekst wpisuje się artykuł Katarzyny Tałuc pt. *Obszary wolności słowa. Niezależna polska prasa młodzieżowa z lat 80. XX wieku (rekonesans badawczy)*, tekst Janiny Hajduk-Nijakowskiej na temat sytuacji prasy dziecięco-młodzieżowej na wolnym rynku mediów w Polsce oraz publikacja

⁷ D. Michułka, „Victor Junior” i interdyscyplinarność. W stronę hipertekstu?, [w:] tamże, s. 194.

Emilii Ohar o nowoczesnych ukraińskich czasopismach dla dzieci i młodzieży w kontekście odpowiedzialności społecznej. Inna autorka, Małgorzata Bortliczek, poruszyła zagadnienie konceptualizacji rzeczywistości w czasopismach dla dzieci.

W następnym rozdziale pt. *Czasopisma dla... wszystkich czy nielicznych?* przedstawiono artykuły o mniej znanych czasopismach dla dzieci i młodzieży, przeznaczonych głównie dla mniejszości (narodowych i wyznaniowych). Agnieszka Karczevska przeanalizowała obraz „Ziemi Izraela” (Erec Izrael) w syjonistycznej „Chwilce Dzieci i Młodzieży”. Jak pisze autorka, umieszczane na łamach tego pisma relacje, opisy i reportaże z Palestyny miały zachęcać do wyjazdu do „ziemi obiecanej”, kreować jej wizerunek. Imponujący obraz kultury regionu śląskiego wyłania się z interesującej i cennej dla dorobku prasy na Górnym Śląsku publikacji Danuty Krzyżyk i Heleny Synowiec. Autorki podzieliły się spostrzeżeniami na temat kultury regionalnej, o której wypowiedziano się na łamach „Młodego Krajoznawcy Śląskiego” (1934–1938). Z analizy tego pisma powstała udana rekonstrukcja obrazu kultury materialnej i duchowej Śląska. W kręgu problematyki czasopiśmiennictwa na Górnym Śląsku pozostaje Krystyna Kossakowska-Jarosz w artykule, pt. *Skromne edytorstwo w służbie idei regionalizmu. Młodzieżowe roczniki organizacyjne na międzywojennym Górnym Śląsku*. Tekst, jak wskazuje tytuł, przybliży czytelnikowi pełen uroku obraz Górnego Śląska z mało znanych, niestety, kart kalendarzy, które w środowisku polskojęzycznym w tym regionie były niezwykle popularne. Czytano je masowo przez pokolenia, co stało się możliwe dzięki długiej żywotności takich tytułów, jak „Katolik. Kalendarz Górnośląski” oraz „Kalendarz Mariański”. Równie gruntowną analizą odznacza się artykuł Krzysztofa Woźniakowskiego na temat czasopism dziecięcych polskiego uchodźstwa na Węgrzech podczas II wojny światowej. Autor przedstawił mało znany epizod z dziejów polskiej prasy emigracyjnej, dotyczący problematyki dla najmłodszych czytelników, która gościła na łamach budapeszteńskiego pisma „Wieści Polskie” (1939–1944) w formie osobnego działu pt. *Kącik dla dzieci*. W późniejszym czasie działalnością wydawniczą dla dzieci zajmowała się oficyna „Biblioteka Polska”. Koncepcję „Kącika dla dzieci” przejęła Maria Grażyna Ławrukianiec, która kontynuowała go na łamach dwutygodnika „Jestem Wasza”. W 1944 roku kącik dla dzieci ukazywał się również w „Słowie”. Artykuł K. Woźniakowskiego stanowi starannie udokumentowaną historię piśmiennictwa dla dzieci polskich emigrantów na Węgrzech. Jest gruntowną analizą zachowanych numerów czasopism, charakterystyką publikowanych gatunków literackich, utworów i ich autorów.

Ostatni rozdział książki zatytułowany *Czasopisma na usługach edukacji* zawiera dwa artykuły: Zofii Agnieszki Kłakównej i Iwony Morawskiej. Tekst Z. A. Kłakównej jest swojego rodzaju felietonową refleksją autorki, jej wizją rozwoju prasy, literatury dla dzieci i młodzieży, roli szkoły i podręczników. W podobnym charakterze, choć dotyczący odmiennej tematyki, pozostaje artykuł I. Morawskiej. W swojej wypowiedzi autorka omawia sposoby zastosowania czasopism młodzieżowych w kształceniu studentów zainteresowanych zdobyciem kwalifikacji niezbędnych w pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczyciela języka polskiego.

„Stare” i „nowe” – czasopisma dla dzieci i młodzieży „rozdrobniły” się tematycznie. Spodziewałem się opracowania kompendium wiedzy na temat czasopism dla dzieci i młodzieży, syntezy rozproszonych dotąd informacji, zarówno na temat starej, jak i nowej prasy. Poza artykułem Zofii Sokół, pozostałe teksty dotyczą głównie wybranych tytułów prasowych lub zjawisk. Mamy więc do czynienia ze zbiorem bardzo zróżnicowanych, acz interesujących wypowiedzi, które redakcja usiłowała jakoś pogrupować tematycznie. Całość zamyka indeks osób. O ironio! W opracowaniu na temat prasy dziecięco-młodzieżowej brak indeksu tytułów czasopism... Jednak książka jest cennym wkładem w kompleksowe, syntetyczne opracowanie dziejów czasopiśmiennictwa polskiego dla dzieci i młodzieży, które, mam taką nadzieję, kiedyś powstanie.

Adam Bańdo